

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Halina Czaban
Sędziowie	SSA Dariusz Czajkowski SSA Piotr Sławomir Niedzielak (spr.)
Protokolant	Magdalena Suchocka

przy udziale Małgorzaty Gasińskiej - Werpachowskiej - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. sprawy

Z. C. s. J. oskarżonego z art. 158 § 3 k.k.

P. L. s. E. oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. i art. 178a § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez: obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 8 października 2013 r. sygn. akt III K 152/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 738 zł, w tym 138 złotych należnego podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu Z. C. przed sądem odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Z. C. i P. L. zostali oskarżeni o to, że:

1. w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 2013 r. w W. na ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia J. B. w ten sposób, że zadawali uderzenia rękoma i kopali go po całym ciele, a ponadto Z. C. zadawał uderzenia drewnianą pałką po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci krwiaków okularowych obu oczu, mnogich stłuczeń tkanek miękkich twarzy, rozdarcia przedsiionka jamy ustnej, dwupasmowych podbiegnięć krwawych w powłokach tułowia, obustronnych komunikujących się ze złamaniami żeber V- IX i IX-XII po stronie prawej i IX-XII po stronie lewej ze stłuczeniami płuc i rozdarciem opłucnej współistniejące z odmą prawostronną oraz stłuczeniem przepony po stronie prawej, w wyniku czego J. B. poniósł śmierć,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 3 k.k.

ponadto

P. L. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 31 marca 2013 roku około godziny 19:00 w ruchu lądowym na trasie B.- W., kierował samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej (...) będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając od 0,61 do 1,51 promila alkoholu we krwi,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 października 2013r. w sprawie III K 152/13 Sąd Okręgowy w Białymstoku:

1. oskarżonych Z. C. i P. L. uznał za winnych popełnienia czynu z punktu I i za to na mocy 158§3kk skazał ich i wymierzył im kary: Z. C. - 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, zaś P. L. - karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 46§1kk orzekł na rzecz pokrzywdzonego R. B. od oskarżonego Z. C. kwotę 10.000(dziesięciu tysięcy) złotych, zaś od oskarżonego P. L. kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
3. oskarżonego P. L. uznał za winnego popełnienia czynu z punktu II i za to na mocy art. 178a §1 kk skazał go i wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na mocy art.42§2 kk orzekł wobec oskarżonego P. L. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4(czterech) lat;
5. na mocy art. 85kk, 86§1 kk orzekł wobec oskarżonego P. L. karę łączną 5 (pięciu) lat i 2(dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
6. na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. L. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1.04.2013 roku do dnia 8.10.2013 roku;
7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 1.020 (jednego tysiąca dwudziestu) złotych i 23% podatku VAT tytułem kosztów sprawowanej obrony z urzędu oskarżonego Z. C.;
8. zwolnił oskarżonych Z. C. i P. L. od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy obu oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca z urzędu oskarżonego Z. C., na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1 i 2 kpk, zaskarżyła wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości. Na mocy art. 427 §1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2,3 i 4 kpk zarzuciła mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż to oskarżony Z. C. zadawał pokrzywdzonemu uderzenia pałką drewnianą po całym ciele, podczas gdy:

- a) ustalenia takie zostały poczynione na podstawie zeznań współoskarżonego - P. L., bezpośrednio zainteresowanego wynikiem sprawy i umniejszeniem swojej winy,
- b) ustalenia takie zostały poczynione na podstawie zeznań małoletniej A. L. - siostry P. L., która nie była naocznym świadkiem rozgrywających się na parterze domu zdarzeń, ani nie widziała pobicia pokrzywdzonego,
- c) z opinii biegłego, który uczestniczył podczas przesłuchania małoletniej A. L. wynika, że wypowiedzi opiniowanej nie są skutkiem konfabulacji, ale powtarza ona w części treści zasłyszane oraz, że z uwagi na fakt, że świadek jest rodzoną siostrą P. L. może zachodzić u niej świadoma tendencja do zatajania okoliczności obciążających brata,

d) ustalenia te poczyniono na podstawie zeznań świadka G., który zeznał jedynie, że po zdarzeniu nie znalazł w domu będącego tam uprzednio kijka do odganiania psów, co nie może bezpośrednio wskazywać, że to właśnie Z. C. używał tego narzędzia podczas zdarzenia.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną w stosunku do cierpień jakich doznał pokrzywdzony R. B. z tytułu śmierci swego ojca, podczas gdy:

a) z zeznań świadków m.in. M. T. i P. L. wynika, że pokrzywdzony nie miał bliskich relacji z ojcem, nie spędzał z nim nawet świąt, styl życia J. B., jego nadużywanie alkoholu, związek z L. L. oraz długi wzbudzały niechęć syna a także jego rodziny w stosunku do J. B. co przejawiało się brakiem zainteresowania oraz kontaktu,

b) z zeznań pokrzywdzonego wynika że nie miał on bliskich relacji z ojcem, jego żona i syn nie mieli praktycznie żadnego kontaktu z pokrzywdzonym, nie spędzali razem czasu, styl życia J. B. skutkowało zerwaniem więzi z rodziną pokrzywdzonego i jego bratem,

c) z zeznań pokrzywdzonego nie wynika dlaczego żąda on takiej właśnie wysokości zadośćuczynienia w sytuacji gdy z doświadczenia życiowego wynika, że koszty pogrzebu osoby zmarłej pokrywa zasiłek z zakładu ubezpieczeń społecznych, a innych okoliczności pokrzywdzony nie wskazał.

III. obrazę przepisów postępowania a mianowicie art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez dokonanie wybiórczej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, iż wiarygodne są wyjaśnienia P. L. wpływające na ustalenie winy Z. C. a nie danie przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom Z. C. i na tej podstawie przyjęcie, że to oskarżony Z. C. używał drewnianej pałki.

IV. rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy:

a) zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, w szczególności przyznanie się do popełnionego czynu, nieutrudnianie postępowania, przeproszenie pokrzywdzonego, skrucha oraz chęć zadośćuczynienia za krzywdę pokrzywdzonemu wskazują, iż orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności w tym wymiarze jest karą za surową,

b) prawidłowo oceniając działanie oskarżonego nie sposób przyjąć bez uzasadnionych wątpliwości, że to Z. C. zadawał uderzenia drewnianą pałką, a nie drugi z współoskarżonych.

Mając na uwadze powyższe wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu fragmentu „zadawał uderzenia drewnianą pałką po całym ciele”, a w konsekwencji złagodzenie orzeczonej w pkt I wobec oskarżonego kary i wymierzenie jej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,

2/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie od oskarżonego znacznie niższej kwoty zadośćuczynienia odpowiedniej ze względu na możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego oraz więzi emocjonalne pokrzywdzonego z ojcem,

3/ zasądzenie na rzecz Kancelarii Adwokackiej Adwokat A. G. kosztów nieopłaconej w całości ani w części obrony z urzędu za postępowanie przed Sądem II instancji.

Obrońca oskarżonego P. L., powołując się na art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w zakresie orzeczenia o karze. Na podstawie art. 427 §1,2 kpk oraz art. 438 pkt 4 kpk, zarzucił wyrokowi:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary wyrażającą się w wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat i 2 miesięcy młodocianemu, którego rola w przestępstwie, popełnionym we współdziałaniu z Z.

C. była podrzędna i wobec którego orzeczenie kary w w/w wysokości przekracza stopień winy, a nadto nie może odegrać właściwej roli wychowawczej.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. B. zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych na niekorzyść obu oskarżonych - Z. C. i P. L.. Powołując się na przepisy art. 427§1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 i 4 kpk zarzucił wyrokowi:

1) rażącą niewspółmierność (łagodność) kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu Z. C., za czyn z art. 158 § 3 k.k., kary 8 lat pozbawienia wolności a oskarżonemu P. L., za czyn z art. 158 § 3 k.k. kary 5 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy mając na uwadze okoliczności przedmiotowo - podmiotowe czynu, w tym poziom brutalności i bezwzględność działania oskarżonych, a także uprzednią karalność, motywację i sposób zachowania bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, wymierzona obydwu oskarżonym kara jawi się jako nieadekwatnie łagodna,

a ponadto:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającą wpływ na jego treść skutkujący uznaniem, że kwota 15 tysięcy złotych (10 tysięcy złotych od oskarżonego Z. C. oraz 5 tysięcy złotych od oskarżonego P. L.), zasądzona tytułem zadośćuczynienia za doznana przez syna zmarłego - R. B. krzywdę, jest odpowiednia mając na względzie „nieszczęśliwą bliskość w kontaktach” pomiędzy zmarłym J. B. a jego synem, które to stwierdzenie pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z treścią zeznań R. B., w świetle których zmarłego łączyły zarówno z synem jak i jego rodziną normalne relacje, oparte na wzajemnym szacunku, a istniejące nieporozumienia w zakresie stylu życia nie mogą uzasadniać tezy o braku więzi emocjonalnej pomiędzy ww.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez: wymierzenie oskarżonemu Z. C. kary 10 lat pozbawienia wolności, oskarżonemu P. L. kary 7 lat pozbawienia wolności oraz zasądzenie solidarnie od oskarżonych zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. B. w kwocie 40.000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych są oczywiście bezzasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji obrońcy oskarżonego Z. C., w zakresie w jakim kwestionuje winę oskarżonego. Stwierdzić trzeba, że zawarte w niej zarzuty są nieuzasadnione.

Nie sposób podzielić twierdzenia apelującego dotyczącego obrazy przepisów postępowania, gdyż Sąd Okręgowy procedował z poszanowaniem reguł i zasad określonych w przepisach art. 7 kpk i art. 410 kpk.

Treść protokołów z rozprawy głównej oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie przekonują, że Sąd Okręgowy swoje ustalenia oparł na całokształcie prawidłowo przeprowadzonych i wszechstronnie ocenionych dowodów, nie pomijając żadnej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Rozwagał tak okoliczności niekorzystne, jak i korzystne dla oskarżonego. Wskazał szczegółowo i przekonująco jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Respektował przy tym zarówno zasady prawidłowego rozumowania, jak i wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Dlatego też stanowisko Sądu meriti, co do winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, jest w pełni swobodne w rozumieniu art. 7 kpk i znajduje pełną ochronę prawa procesowego.

Zarzuty skarżącego w przedmiotowym względzie mają zdecydowanie polemiczny, niejednokrotnie - z uwagi na wybiórcze podejście do ujawnionych okoliczności sprawy - dowolny charakter i nie mogły prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Jednocześnie nie jest zasadnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający być pochodną naruszenia wyżej wskazanych przepisów, polegający na przyjęciu, że oskarżony Z. C. zadawał pokrzywdzonemu uderzenia pałką drewnianą po całym ciele. Sąd Okręgowy dokonał bowiem trafnej oceny wyjaśnień obu oskarżonych, w kontekście pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego i zasadnie uznał, że oskarżony P. L. nie obciąża bezpodstawnie oskarżonego Z. C. twierdząc, iż ten używał w czasie pobicia drewnianej pałki, lecz relacjonuje i w tym zakresie rzeczywisty przebieg zdarzenia – odtwarza poczynione uprzednio spostrzeżenia.

Podnoszoną przez obronę kwestię, że oskarżony P. L., dążąc do pomniejszenia własnej odpowiedzialności, obciążał oskarżonego Z. C., Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył. Analizując wyjaśnienia oskarżonych, Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę na fakt, że po stronie obydwu oskarżonych widoczne jest działanie, aby zminimalizować grożącą im odpowiedzialność karną poprzez tendencję do umniejszania w składanych wyjaśnieniach własnej roli w przestępstwie, w szczególności spowodowanego przez każdego z nich zagrożenia dla zdrowia i życia J. B.. Oskarżony Z. C. przemilcza, że używał drewnianej pałki, zaś oskarżony P. L., że wielokrotnie uderzał i kopał pokrzywdzonego. Takie postępowanie oskarżonych jest zupełnie naturalne i nie oznacza automatycznie, że każdy z nich opisując zachowanie współoskarżonego wyolbrzymia je wbrew faktom. Ujawnione okoliczności sprawy nie dają żadnych podstaw do takiego wniosku. Przeciwnie, uzasadniają stanowisko, że oskarżeni przedstawiają zachowanie współsprawcy takim, jakim było w rzeczywistości.

Oskarżony P. L. wyjaśniał – co do zasady, z powyższym zastrzeżeniem – logicznie, spójnie i konsekwentnie, obciążając również siebie samemu udziałem w popełnionym przestępstwie. Już od pierwszego przesłuchania w śledztwie wskazywał na fakt używania przez Z. C. drewnianej pałki, dodatkowo uzupełniając, że następnego dnia, po wizycie Policji, przedmiot ten został zniszczony przez spalenie w kominku. Wyjaśnienia te korelują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Te przyniooty omawianego dowodu zauważył i docenił też Sąd Okręgowy.

Fakt używania drewnianej pałki potwierdzają pośrednio zeznania świadka A. L.. Pomimo, że nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia (co świadek przyznał i Sąd wziął to pod uwagę), jednakże przebywała na działce i zeznała, że w domu były kijki do palenia w kominku i był tam również patyk od siekiery, na który wkłada się siekiere. Kijek ten zabrał Pan Z., kiedy wychodził z altanki z jej bratem. Świadek powyższe widziała gdy schodziła z góry się napić. W ocenie biegłego psychologa zeznania świadka nie są skutkiem konfabulacji, ani też treści pseudologicznych. Analiza zeznań A. L. - toku wypowiedzi, stylu, szczegółowości, słownictwa - dowodzi przy tym wprost, że we wskazanym wyżej zakresie nie powtarza ona treści zasłyszanych, lecz relacjonuje to, co rzeczywiście widziała.

Jednocześnie z zeznań świadka J. G. wynika, że Z. C. miał w domu jakiś trzonek, przypominający przecięty na pół kij bejsbolowy, którego używał do odganiania bezpańskich psów oraz do obrony przed złodziejami. Świadek przyznał, że po zdarzeniu nie odnalazł tego przedmiotu. Również i tym zeznaniem nie sposób jest odmówić wiarygodności, nie ma ku temu żadnych realnych podstaw.

Wreszcie podnieść trzeba, że z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, która jest pełna, jasna i niesprzeczna, wynika, że u pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia ciała powstałe od licznych urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi w głowę, tułów i kończyny górne, zaś charakterystyczne dwupasmowe podbiegnięcia krwawe powstały od urazów zadawanych narzędziami twardymi, podługowatymi, jakim mógł być trzonek do siekiery, kij, listwa.

Zespół wyżej omówionych dowodów koreluje z wyjaśnieniami P. L. i wraz z nimi dawał pełne podstawy do wyprowadzenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, co do okoliczności powstania obrażeń ciała u J. B., w tym faktu, że oskarżony Z. C. bił pokrzywdzonego wyżej wskazanym przedmiotem. Natomiast wersja oskarżonego Z. C., jakoby w trakcie bicia J. B. nie używał jakiegokolwiek narzędzia jest ewidentnie niewiarygodna.

W tej sytuacji przeciwstawienie przez skarżącego stanowisku Sądu Okręgowego odmiennego zapatrywania, w żadnej mierze nie może prowadzić do wniosku o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i błędzie w ustaleniach faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia Sądu Okręgowego mają pełne oparcie w zgromadzonych

w sprawie dowodach, zaś poszczególne zarzuty skarżącego mają charakter czysto polemiczny i są całkowicie nieprzekonujące.

W tych okolicznościach, co trafnie skonstatował Sąd Okręgowy, istniała pełna podstawa do przypisania oskarżonemu czynu określonego w art. 158 § 3 kk, z ustaleniem, iż oskarżony zadawał pokrzywdzonemu uderzenia drewnianą pałką po całym ciele.

Przechodząc do apelacji obrońców obu oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w których - z odmiennych pozycji - kwestionowali treść wyroku w zakresie orzeczenia o karze i środkach karnych, stwierdzić trzeba, że podniesione w nich zarzuty są również jaskrawo bezzasadne i nie mogły prowadzić do oczekiwanych przez skarżących rezultatów.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonemu Z. C. karę pozbawienia wolności uwzględnił wszystkie istotne dla tego rozstrzygnięcia okoliczności. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w kontekście wywodów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, wynika jasno, że Sąd I instancji rozważył całość faktów podnoszonych przez tego skarżącego i nie ma potrzeby ich tu kolejny raz przytaczać. Fakty, te wskazują na bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz poważny stopień jego zawinienia i dawały Sądowi Okręgowemu pełne podstawy do wymierzenia oskarżonemu kary aż 8 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy granice ustawowego zagrożenia za czyn z art. 158 § 3 kk, wynoszą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Kara ta, w opisanych wyżej okolicznościach, nie ma z pewnością przymiotu rażąco niewspółmiernie łagodnej w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Przeciwnie jawi się wprawdzie jako surowa, aczkolwiek w pełni zasłużona i sprawiedliwa. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, domagając się orzeczenia kary w górnej granicy ustawowego zagrożenia, abstrahuje przy tym od tego, iż przesłanką uzasadniającą zmianę orzeczenia o karze w ramach podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 4 kpk jest nie sama „niewspółmierność kary”, lecz wyłącznie taka, która ma przymiot „rażącej” w rozumieniu w/w przepisu, nie każda bowiem różnica w ocenie łagodności lub surowości kary pomiędzy sądem meriti a skarżącym ma prowadzić do zmiany orzeczenia o karze w postępowaniu odwoławczym kary, czy też w ogóle dawać podstawę do kwestionowania trafności wydanego przez sąd I instancji orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wymierzenie oskarżonemu Z. C. kary pozbawienia wolności w wysokości proponowanej przez skarżącego byłoby równoznaczne z czystym odwetem, którego nie sposób zaakceptować mając na względzie również potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy bowiem przypomnieć, że w sprawie wystąpiły pewne okoliczności łagodzące, które zaakcentował obrońca oskarżonego. Nie były one wprawdzie tego rodzaju i nie miały takiego nasilenia, aby mogły zrównoważyć wymowę okoliczności obciążających i aby pozwalały zasadnie uznać, że orzeczona kara jest rażąco surowa, czego domagała się obrona. Niemniej jednoznacznie wykluczały możliwość orzeczenia kary w wysokości wynikającej z wniosku strony przeciwnej.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wymierzona oskarżonemu Z. C. kara 8 lat pozbawienia wolności nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego oraz jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa. Wpłyne ona w prawidłowy sposób na oskarżonego, który w chwili obecnej wykazuje cechy demoralizacji, którego cechuje lekceważący stosunek do podstawowych norm moralnych i prawnych. Wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i wzbudzi w nim wolę współdziałania w realizowaniu społecznie pożądanym postaw oraz poczucia odpowiedzialności za swoje czyny.

Nie inaczej rzecz się ma z oceną orzeczenia o karze w odniesieniu do oskarżonego P. L..

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku świadczy wprost, że Sąd Okręgowy i w tym wypadku miał na względzie przy wymiarze kary wszystkie okoliczności istotne w świetle przepisów art. 53 § 1 i 2 kk, skrupulatnie je rozważył i prawidłowo ocenił, nadając im odpowiednie znaczenie i wykazał w sposób przekonujący dlaczego wobec młodocianego oskarżonego P. L. należało orzec bezwzględnie karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponowne przytaczanie okoliczności, które Sąd Okręgowy trafnie uznał za rzutujące na wysoki stopień społecznej szkodliwości, w szczególności pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów oraz stopień jego zawinienia, byłoby zbędne. Zostały one szczegółowo omówione przez Sąd I instancji, a ich wymowa jest zdecydowanie jednoznaczna i uprawniała Sąd Okręgowy do ukształtowania kary pozbawienia wolności, za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów w połowie granic jego ustawowego zagrożenia. Wystarczy jedynie przypomnieć, iż choć zachowanie P. L. nie mogło być ocenione identycznie z działaniem Z. C., który używał drewnianej pałki i rozebrał pokrzywdzonego po pobiciu, to jednak nie można tracić z pola widzenia, że oskarżony P. L. również kopał i uderzał pokrzywdzonego po całym ciele, w tym pomimo jego próśb, aby zaprzestali bicia a po pobiciu pozostawił go półnagię na śniegu.

Zarazem należy mieć na uwadze, iż „art. 54 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych” (patrz m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II KK 224/10, OSNwSK 2010/1/1978). „Młody wiek nie może usprawiedliwiać orzekania kar niewspółmiernych do stopnia winy i szkodliwości społecznej popełnionego czynu, przestrzeganie bowiem dyrektyw sprawiedliwości kary obowiązuje w każdej sprawie i ma charakter priorytetowy. Względ na oddziaływanie wychowawcze nakazuje jedynie przy orzekaniu kary kierowanie się takim jej doborem, który w sposób najpełniejszy zrealizować może cele wychowawcze” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 254/12, LEX nr 1298865).

W tym kontekście nie można zgodzić się ze stwierdzeniem obrońcy oskarżonego, że długoletni pobyt w zakładzie karnym spowoduje u P. L. nieodwracalne skutki w jego psychice i przestanie oddziaływać wychowawczo gdyż skazany - osoba młodociana, nie jest osobą głęboko zdemoralizowaną i rozumiał jaki błąd popełnił. Dotkliwa represja, jaką jest dla młodego człowieka kara pięciu lat pozbawienia wolności, pozwoli bowiem P. L. na przemyślenie swojego dotychczasowego postępowania, zrozumienie rzeczywistego znaczenia i wagi popełnionego czynu, którego nieodwracalnym następstwem jest przecież śmierć człowieka – a zatem jednoznacznie wypełni pożądane społecznie, szczególnie wobec młodocianego, cele wychowawcze.

Orzeczona kara spełni także cele prewencyjne wobec samego oskarżonego jak i ogółu społeczeństwa, w szczególności wobec młodych ludzi, którzy „na własną rękę” chcą ukarać innych. Czyni też zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a zwłaszcza utwierdza w społeczeństwie przekonanie, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność adekwatną do wagi swego czynu.

Nie budzi również żadnych zastrzeżeń wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego P. L. za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Podobnie nie razi wysokość kary łącznej. Sąd Okręgowy słusznie ukształtował ją według zasady asperacji, gdyż przestępstwa, za które wymierzono kary podlegające łączeniu, pozostawały wprawdzie w bliskim związku czasowym, niemniej godziły w inne dobra prawne. Nie budzi zaś wątpliwości, że zasadę absorpcji stosuje się w wymiarze kary łącznej wyjątkowo, gdy związek podmiotowo-przedmiotowy zbiegających się przestępstw jest tak ścisły, że upodabnia je do jednego przestępstwa, jak w przypadku pomijalnego zbiegu przestępstw lub ciągu przestępstw, gdy nie potrzeba podwyższać progu represji karnej. Taka zaś sytuacja ewidentnie nie wystąpiła w niniejszej sprawie, o czym dobitnie świadczy opis poszczególnych ze zbiegających się przestępstw.

Reasumując uznać należy, że żadna z wymierzonych oskarżonemu P. L. kar – zarówno jednostkowe, jak i kara łączna nie może być w odczuciu społecznym uznane za rażąco surowe, a w rezultacie niesprawiedliwe i wymagające korekty wyroku z mocy art. 438 pkt 4 pkp.

Stan rażącej niewspółmierności spowodowałyby natomiast uwzględnienie stanowiska pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego domagającego się wymierzenia młodocianemu, który przecież przyznał się do czynu, złożył wyjaśnienia, wyraził skruchę i prosił o wybaczenie, kary aż 7 lat pozbawienia wolności, przy 10-letnim maksimum ustawowego zagrożenia. Z tego względu stanowiska tego skarżącego nie sposób było podzielić.

Zaskarżony wyrok jest również trafny wobec obu oskarżonych w zakresie orzeczenia o środku karnym zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wbrew twierdzeniom obrony, Sąd Okręgowy - jak to jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku - ustalając wysokość środka karnego miał na względzie osłabione relacje i więzi łączące pokrzywdzonego R. B. z ojcem J. B..

Trzeba jednocześnie podnieść, że niezależnie od zapatrywań pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w tym względzie, ustalenia te są w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie trafne, o czym również dobitnie świadczy treść motywacyjnej części wyroku.

Nie kwestionując istnienia związku emocjonalnego pomiędzy R. B. a J. B., jasnym jest jednak, że nie był on tak silny, jak w wypadku prawidłowo funkcjonującej wielopokoleniowej rodziny, cechującej się częstymi, nierzadko codziennymi, bliskimi kontaktami, znaczną wspólnotą celów i działań, w tym dążeniem do jak najlepszego wypełniania, wypływających z pokrewieństwa w linii prostej, ról społecznych: ojca, syna, dziadka, wnuka.

Brak jest zatem również w tym zakresie podstaw do skutecznego wywiedzenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił krzywdę, jakiej doznał R. B. w związku ze śmiercią ojca oraz ukształtował w adekwatnej wysokości odpowiadające jej zadośćuczynienie, przypadające zarówno od Z. C., jak i P. L., słusznie różnicując sytuację oskarżonych również w tym aspekcie.

W związku z wywodami obrony, wypada jedynie dodatkowo przypomnieć, że w sytuacji, gdy został złożony stosowny wniosek, sąd orzeka obligatoryjnie o obowiązku zadośćuczynienia, zaś do okoliczności, które trzeba brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, w przeciwieństwie do ustalania stawki dziennej kary grzywny, nie należą możliwości zarobkowe oskarżonego i jego stan majątkowy. Celem zadośćuczynienia jest bowiem kompensacja doznanej krzywdy, dla jego wysokości ma zatem znaczenie wyłącznie jej wielkość, którą - jak wyżej wykazano - Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie stwierdzając uzasadnionych realiami sprawy podstaw do wnioskowanej zmiany bądź uchylenia orzeczenia, w jakimkolwiek jego zakresie, utrzymał je w mocy, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

W świetle art. 624 § 1 k.p.k. zwolnienie oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uzasadniała ich sytuacja materialna, zaś w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego za takim samym rozstrzygnięciem przemawiały względy słuszności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

(...)(...)